

Z DZIEJÓW DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ

Najstarsze kościoły i parafie na Kujawach – Lubanie

Znajdowane w Lubaniu i okolicy przedmioty z okresu prehistorycznego, których wyszukiwaniem, gromadzeniem i badaniem zajmował się na początku XX wieku ówczesny proboszcz lubański, ks. Władysław Kubicki, pozwalają sądzić, że miejsce to było od dawna zasiedlone.

W początkach państwowości polskiej okolice te należały najprawdopodobniej do przodków Bogusza Mieczysławica, wojewody kujawsko-mazowieckiego. Zapewne to oni w połowie XII wieku ufundowali tu murowany kościół romański.

O starożytności tej świątyni świadczy nie tylko zgodna tradycja zapisywana na kartach wizytacji kościelnych począwszy od XVI wieku, ale i do dziś zachowane fragmenty dawnej budowli.

W źródłach historycznych pojawiło się Lubanie stosunkowo późno, bo dopiero w 1258 roku w testamencie komesa Boguszy, tego samego, który w niedalekim Szpetalu fundował opactwo cysterskie.

Lubanie stanowiło wówczas główny ośrodek tej części jego dóbr, które położone były po kujawskiej stronie rzeki Wisły, pomiędzy Włocławkiem a Nieszawą. Kiedy w 1259 roku Bogusza sporządzał testament, mocą którego Lubanie miało przypaść w dożywotnie użytkowanie jego żonie, aby potem przejść na własność kapituły katedralnej włocławskiej, w Lubaniu znajdował się kościół pw. św. Mikołaja.

Zgodnie z testamentem Boguszy, dobra lubańskie zostały przekazane na własność kapituły katedralnej włocławskiej, która odtąd nabyła prawo patronatu.

Parafia ta zapewne już wówczas należała do większych w tej części Kujaw, skoro pod koniec XV wieku, oprócz samego Lubania, należały do niej następujące miejscowości: Gąbinek, Grabianowo, Kucierz, Kałęczynek, Janowice, Mikanowo, Przywieczerzyn, Stawiec, Włoszyca i Ustronie.

Z ramienia kapituły bezpośrednim kolatorem nad parafią był jej prepozyt. On reprezentował proboszczów, którymi byli wikariusze włocławscy, nie rezydujący w Lubaniu, a jedynie utrzymujący tam kapłana dla prowadzenia duszpasterstwa.

Ujemną stroną tego stanu rzeczy było, że zatrudnieni tu dla sprawowania duszpasterstwa kapłani nie zawsze byli gorliwi. Nie dziwi więc, że na terenie parafii znajdowało się wiele osób niepraktykujących i żyjących w konflikcie z prawem kościelnym. Byli to głównie zwolennicy modnego na Kujawach protestantyzmu, którzy – nawet z użyciem przemocy – jednego ze swoich zmarłych, mianowicie Grzegorza Tolibowskiego, pochowali w świątyni lubańskiej, tak, iż ta musiała być rekonyliowana przez biskupa Stanisława Karnkowskiego.

Przy końcu XVI wieku uposażenie tej parafii, tak w ziemię uprawną, jak i dziesięciny, oraz wyposażenie w potrzebny sprzęt liturgiczny było wystarczające, a nawet bogate. Jednakże świątynia w tym okresie, nadwyrężona upływem czasu, wymagała pilnego remontu.

Znajdowały się w niej trzy ołtarze – wielki, niewiadomego wezwania, miał mense murowaną, po jego prawek stronie, w ołtarzu bocznym, czczono patrona parafii, św. Mikołaja, a po prawej stronie Matkę Bożą.

Na początku XVII wieku proboszcz z Lubania, Bartłomiej z Pobiedzisk, pewnie korzystający z funduszy danych przez kapitułę wrocławską dokonał remontu świątyni. Poprawiono mury, ale pozostawiono drewniane sklepienie. Całość pokryto dachówką.

Po tych zmianach, w ołtarzu wielkim w miejscu centralnym znajdował się obraz Matki Bożej, obok umieszczono wizerunki patronów Polski: św. Stanisława i św. Wojciecha.

W górnej kondygnacji zawieszono obraz św. Wojciecha, pewnie ten z dawnego ołtarza bocznego, obok niego zaś znajdowały się wizerunki św. Dominika i św. Kazimierza oraz mały obraz Matki Bożej.

Ołtarz boczny po stronie południowej miał obraz Zdjęcia z Krzyża, a u góry wizerunek św. Zofii z Dziewicami. Trzeci wreszcie ołtarz także nosił wezwanie Matki Bożej, ale i tu umieszczono obrazy św. Stanisława i św. Wojciecha, a także św. Jana Chrzciciela.

Niebawem jednak musiano dokonać dalszych zmian w urządzeniu kościoła, bowiem w latach czterdziestych XVII wieku jeden z ołtarzy bocznych otrzymał wezwanie św. Anny. Proboszczowi Bartłomiejowi z Pobiedzisk zawdzięczamy też odbudowanie szkoły parafialnej w Lubaniu, w której w 1626 roku uczyło się blisko 10 uczniów.

Od połowy XVII wieku do 1711 r. źródła kościelne milczą o parafii lubańskiej. Nie wiemy, czy i na ile ucierpiała podczas wojen szwedzkich.

W 1775 r. ołtarz wielki po dawnemu pozostawał pod wezwaniem Matki Bożej i św. Mikołaja, w prawym bocznym czczono św. Annę, natomiast po przeciwnej stronie znajdował się ołtarz noszący wezwanie Aniołów Stróżów. Staraniem chorążego brzeskiego Piotra Osieckiego, około 1719 roku przy kościele lubańskim zaprowadzono bractwo tego imienia.

W tym czasie cała świątynia robiła wrażenie zadbanej. Pośrodku dachu znajdowała się wieżyczka z sygnaturką, po południowej stronie stała murowana zakrystia. Istniała szkoła, w której miał kto uczyć, lecz nie było chętnych dzieci do pobierania nauki. Był także dom dla ubogich, ale bez specjalnego uposażenia i dlatego w 1725 roku mieszkających tu trzech ubogich utrzymywało się z jałmużny.

Krótko przed 1779 r. piorun uszkodził sygnaturkę, a nawet mury. Ponadto na przykościelnym cmentarzu ustawiono na dębowym cokole figurę św. Jana Nepomucena.

Urządzenie ołtarzy uległo pewnym zmianom. W wielkim ołtarzu bowiem obraz patrona, św. Mikołaja, malowany na płótnie znajdował się na zasuwie, a za nią był wizerunek Matki Bożej trzymającej Dzieciątko. Po bokach ołtarza stały cztery kolumny i cztery złożone figury, może te same, które wspomniano już pół wieku wcześniej.

Większym zmianom uległy ołtarze boczne, a nawet zwiększyła się ich liczba. Po prawej stronie stał teraz ołtarz św. Józefa, a po przeciwnej ołtarz świętych Aniołów Stróżów, mający u góry obraz św. Katarzyny. Przybył ołtarz czwarty, usytuowany w nawie i noszący wezwanie św. Anny, który w miejscu centralnym zawierał obraz ukazujący główne tajemnice z życia Matki Bożej, a u góry obraz świętej Patronki.

Ponieważ całkowitemu zniszczeniu uległ dom służący ubogim, w 1783 roku staraniem proboszcza, ks. Józefa Nałęcz-Słowińskiego, kanonika kruszwickiego i dziekana nieszawskiego, wybudowano nowy.

Jednakże podczas wizytacji w 1791 roku musiano zwrócić uwagę temu proboszczowi, że świątynia wymaga natychmiastowego poratowania.

Na ile zabezpieczono wówczas stary kościół lubański, nie wiemy, ale zapewne były to tylko doraźne remonty. Dlatego w XIX wieku przedstawiał on widok dalece niezadowolający i raz po raz odzywały się głosy o konieczności napraw.

Pomimo trudnych czasów zaborów prac tych nie zaniechano tak, iż pod koniec tego wieku świątynia wprawdzie stara, ale trzymała się dobrze. Jednakże wobec zwiększającej się w tym czasie liczby parafian, okazała się wkrótce za szczupłą.

Myśl o budowie nowego kościoła, czy ewentualnej gruntownej przebudowie starej świątyni, powzięto prawdopodobnie zaraz po 1886 r., kiedy proboszczem został ks. Pantaleon Olkowicz. Parafia bowiem, jak to podał schematyzm z 1894 r., liczyła około 2850 katolików.

Zdecydowano się na daleko idącą przebudowę starego kościoła. Praktycznie wykorzystano tylko zakrystię i fragment północnych murów prezbiterium, nadając tak wybudowanej czy wyremontowanej świątyni modny wówczas styl neogotycki. Kościół znacznie powiększono przedłużając nawę oraz dodając dwie kaplice.

Za następnego proboszcza, ks. Władysława Kubickiego, który nastąpił tu w 1900 r., łącząc początkowo duszpasterstwo z profesurą w Seminarium Duchownym we Włocławku, dokończono prac przy tej świątyni. Dobudowano wieżę, spełniającą rolę dzwonnicy.

Tak odbudowany kościół konsekrował 18 sierpnia 1909 r. bp Stanisław Zdzitowiecki, ordynariusz włocławski.

W latach późniejszych świątynia otrzymała nową polichromię i marmurową posadzkę.

ks. Witold Kujawski
„Ład Boży” nr 26 (606)
z 29 grudnia 1991 r.

